

5. O UŚWIĘCENIU IMIENIA OJCA

Pierwszą prośbą modlitwy „Ojcze nasz” jest wołanie, aby się święciło Jego imię. Jezus postawił tę intencję na samym początku. Wyróżnił ją. Trzeba więc ze szczególną uwagą ją rozważyć. W dzisiejszym spotkaniu będziemy się starać lepiej ją zrozumieć odwołując się do przypowieści o winnym krzewie.

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych dane niedzieli.

2. *Wprowadzenie.* Codziennie zwracamy się w modlitwie do naszego Ojca, który jest w niebie. Ku Niemu kierujemy nasze myśli i nasze serca. Jemu zawierzamy każdy nasz dzień. W modlitwie „Ojcze nasz” prosimy Go o siedem darów. Są one streszczeniem Ewangelii. Pierwsza prośba brzmi: „Święć się imię Twoje”. Poznając Chrystusowe przypowieści możemy coraz lepiej poznawać każdą z nich.

3. *Krzew winny.* Dziś rozważmy przypowieść o krzewie winnym. Ukazuje on głębię naszego zjednoczenia z Jezusem. On porównuje siebie do krzewu, a nas do gałązek. Zdumiewa nas ta bliskość, a właściwie organiczna więź. Gałązki nie są przyklejone do pnia, lecz z niego wyrastają i z niego czerpią życiowe soki. Dzięki temu żyją i wydają owoce. Jeśli przekaz życia zostanie przerwany, gałązki usychają. Zostają wtedy odcięte i w ogień wrzucone. Te zaś, które wydają owoc, zostają oczyszczone, aby wydawały owoc obfitszy.

Nasza jedność z Jezusem dotyczy również modlitwy. Rodzi się ona z modlitwy Jezusa, z niej czerpie natchnienie i moc. Jezus nie tylko uczy nas najpiękniejszej modlitwy, wyrażonej w słowie: „Ojcze”, ale dzieli się z nami swoją miłością do Ojca i daje nam udział w swojej rozmowie z Nim. Tylko On może nas tej modlitwy nauczyć. Tylko z Jego synowskiego Serca może ona się przelać w nasze serce. Nikt poza Nim nie zna Ojca. Nikt też, poza Nim, Synem Bożym, nie może nam objawić Ojca i do Niego prowadzić. Jezus czyni to mocą Ducha Świętego, którego nam udziela, a odwołując się do obrazu krzewu i gałązek, możemy powiedzieć, że przelewa tego Ducha do naszego życia.

Światło płynące z tej przypowieści pomaga nam również lepiej zrozumieć słowa: „Ojcze..., święć się imię Twoje”. To pierwsza prośba, z którą zwracamy się do Ojca, a więc ma pewien priorytet. Jest wołaniem o dar najbardziej podstawowy, z którego wypływają inne dary. Co oznaczają te słowa, tak często przez nas powtarzane: „Święć się imię Twoje”?

Jest to najpierw prośba, aby Ojciec objawił nam świętość swego imienia, a więc swoją boską tajemnicę, aby objawił nam siebie w całej prawdzie swego Bóstwa, w swej potędze i mądrości, w świętości i miłości. My zaś, poznając wielkość Boga, wysławiamy Jego święte Imię. Prawdziwe poznanie Ojca niebieskiego to wyjątkowy dar dla człowieka. W modlitwie arcykapłańskiej w Wieczerniku Pan Jezus mówił: „To jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Prośba o poznanie świętości imienia Ojca jest więc także prośbą o życie wieczne.

Do tej prawdy nawiązuje drugie znaczenie tej prośby. Jest ona wołaniem, aby świętość Boga coraz bardziej nas przenikała. Mamy w niej udział od chwili chrztu. Boskie życie, które zostało nam udzielone, jest święte. Otrzymaliśmy udział w świętości Boga. Prosimy gorąco, abyśmy w tym darze wzrastali, abyśmy dążyli do świętości i całym życiem oddawali chwałę Bogu. Prosimy więc z wiarą: „Święć się imię Twoje”.

Autentyczne poznanie Ojca i dążenie do świętości to szczególne owoce naszego zjednoczenia z Chrystusem. Rodzą się one w naszym życiu, gdy jesteśmy wszczępieni w Chrystusa, jak gałązki w

winny krzew. Wtedy Jezus nie tylko uczy nas prawdy o Ojcu i nie tylko wyjaśnia nam tajemnice Bożego życia, lecz daje nam w nim udział.

O wielkie dary prosimy, gdy wołamy do Ojca niebieskiego: „Święć się imię Twoje”. Niech Bóg udziela ich nam tu zgromadzonym, a także naszym najbliższym i wszystkim ludziom. Niech cały świat pozna prawdę o Ojcu niebieskim, objawioną przez Jezusa Chrystusa i przekazaną nam w Duchu Świętym. Prowadzeni przez tego Ducha wołamy: „Abba, Ojcze”.

4. *Zaproszenie do adoracji.* Dziś, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, powrócimy do Chrystusowej przypowieści o krzewie winnym i latoroślach. Będziemy też powtarzać modlitwę: „Ojcze nasz..., święć się imię Twoje”.

Modlitwa powszechna

Zgromadzeni w imię Jezusa Chrystusa, otworzymy nasze serca na potrzeby całego świata i w gorliwej modlitwie polecajmy je miłosierdziu Bożemu.

1. Módlmy się za papieża N. i wszystkich pasterzy Kościoła, aby byli świadkami świętości imienia Bożego i uczyli wiernych modlitwy uwielbienia. *Ciebie prosimy.*

2. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby byli zjednoczeni z Chrystusem, jak gałązki z winnym krzewem, i przynosili obfite owoce dobrych uczynków.

3. Módlmy się za sprawujących władzę w państwie i we wspólnotach lokalnych, aby kierowali się mądrością oraz poczuciem odpowiedzialności przed Bogiem i przed ludźmi.

4. Módlmy się za ubogich, samotnych i skrzywdzonych, aby Bóg umocnił ich nadzieję, a dobrzy ludzie przyszli im z pomocą.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby Bóg przyjął ich do grona zbawionych w niebie.

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy zjednoczeni z Jezusem na modlitwie, odważnie świadczyli o Nim wobec ludzi.

Boże, ucieczko nasza i mocy, wysłuchaj modlitwy swojego Kościoła i spraw, abyśmy otrzymali wszystko, o co Cię z ufnością prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Uczysz nas, Panie Jezu, że przez wytrwałość ocalimy nasze życie. Dziękujemy Ci za wytrwałość. Nią umocnieni przychodzimy w każdą niedzielę na Eucharystię. To dla nas święta godzina, zbawcze wydarzenie i przemieniające spotkanie z Tobą. Dziękujemy Ci, najlepszy Jezu, za każdą Mszę Świętą, w której możemy uczestniczyć i za wszystkie dary, jakich nam udzielasz przy stole słowa i chleba.

Śpiew, np.: „Jezu miłości Twej” lub „Wielbić Pana chcę”.

L1: Wierzymy, Panie Jezu, że jesteś winnym krzewem, a my latoroślami. Dziś odnosimy te słowa do modlitwy. Wlewasz ją w nasze serca podobnie jak krzew winny przekazuje gałązkom życiowe soki. Jeśli nasza modlitwa nie czerpie z Twojej, to usycha i nie przynosi owocu. Gdy jesteśmy zjednoczeni z Tobą, nasza modlitwa rozkwita i przemienia serce. Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że jednoczysz się z nami w modlitwie i uczysz nas mówić do Boga: „Abba, Ojcze”.

L2: Panie Jezu, w przypowieści, którą nam przekazałeś, mówisz o Ojcu, który troszczy się o krzew winny. On odcina gałązki, które nie przynoszą owocu. Zostają one wrzucone do ognia i płoną. Radością Ojca są te gałązki, które przynoszą owoc. Pragniesz, o Panie, aby taka była nasza modlitwa i całe nasze życie. Mówisz, że Ojciec dozna chwały, jeśli przyniesiemy obfity owoc i

staniemy się Twoimi uczniami. O to modlimy się każdego dnia mówiąc: „Ojcze..., święć się imię Twoje”. O ten dar prosimy także teraz w cichej modlitwie.

Chwila ciszy (ok. 2 min.).

Kapłan: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za modlitwę „Ojcze nasz”. Dziękujemy Ci za możliwość poznawania świętego imienia Ojca niebieskiego. Ty nam je objawiasz, gdyż tylko Ty znasz Ojca. Ty nas do Niego prowadzisz, gdyż nikt nie może przyjść do Niego inaczej jak przez Ciebie. Chcemy trwać w Tobie jak gałązki w winnym krzewie. Otwórz nasze serca, abyśmy chętnie przyjmowali Twoje dary i nimi żyli. Pomóż nam wypowiadać święte imię Ojca z największą czcią i miłością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.